

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

**Komisja
Rolnictwa
i Rozwoju
Wsi**

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **PODKOMISJI STAŁEJ DO SPRAW
DOBROSTANU ZWIERZĄT GOSPODARSKICH
I OCHRONY PRODUKCJI ZWIERZĘCEJ
W POLSCE
(NR 7)
z dnia 13 kwietnia 2023 r.**

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Rolnictwa i Rozwoju Wsi

– podkomisji stałej do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce (nr 7)

13 kwietnia 2023 r.

Podkomisja stała do spraw dobrostanu zwierząt gospodarskich i ochrony produkcji zwierzęcej w Polsce, obradująca pod przewodnictwem posła **Kazimierza Plocke (PO)**, przewodniczącego podkomisji, rozpatrzyła:

– informację na temat dobrostanu koni w kontekście wprowadzenia ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz środki przeznaczone na ten cel w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027.

W posiedzeniu udział wzięli: **Lech Kołakowski** sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi wraz ze współpracownikami, **Sławomir Hardej** dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wraz ze współpracownikami, **Maciej Kucharski** główny specjalista kontroli państwowej w Najwyższej Izbie Kontroli, **Arkadiusz Biernacki** starszy inspektor w Głównym Inspektoracie Weterynarii wraz ze współpracownikami, **Grzegorz Anczewski** doradca w Krajowej Radzie Izb Rolniczych.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Dariusz Myrcha**, **Anna Rajewska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł **Kazimierz Plocke (KO)**:

Dzień dobry państwu. Godzina 11.00. Rozpoczynamy posiedzenie podkomisji z następującym porządkiem obrad: rozpatrzenie informacji na temat dobrostanu koni w kontekście wprowadzenia ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz środków przeznaczonych na ten cel w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027.

Witam serdecznie pana ministra Leszka Kołakowskiego, a także parlamentarzystów, posłów i przedstawicieli instytucji współpracujących z ministerstwem rolnictwa. Widzę również, że jest przedstawiciel Najwyższej Izby Kontroli. Czy dobrze odczytuję? Jest. Bardzo państwa gorąco witam.

Żeby nie tracić czasu, przystępujemy do realizacji porządku posiedzenia.

Panie ministrze, pan ma głos. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi **Lech Kołakowski**:

Bardzo dziękuję. Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dobrostan koni w kontekście wprowadzenia ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt oraz środków przeznaczonych na ten cel w Krajowym Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023–2027. Ustawa z dnia 4 listopada 2020 r. o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt wprowadziła do polskiego porządku prawnego nowe przepisy Unii Europejskiej, dotyczące identyfikacji i rejestracji zwierząt, w tym koniowatych. Zgodnie z ustawą, od dnia 6 stycznia bieżącego roku w komputerowej bazie danych ARiMR rejestrowane są zwierzęta koniowate.

Każdy posiadacz koniowatego musi posiadać numer identyfikacyjny, o którym mowa w ustawie o krajowym systemie identyfikacji producentów, ewidencji gospodarstw rolnych oraz ewidencji wniosków o przyznanie płatności, tak zwany numer EP. Posiadacz oznacza osobę fizyczną i prawną, która odpowiada za koniowate, w tym w ograniczonym czasie, jednak z wyłączeniem lekarzy weterynarii. Posiadacz koniowatego po uzyskaniu numeru EP zgłasza kierownikowi biura powiatowego Agencji miejsce, w którym tymczasowo lub stale utrzymuje zwierzęta: gospodarstwo, stadnina, stajnia, ośrodek jeździecki. Od obowiązku tego zwolnione są zakłady lecznicze dla zwierząt. Właściciel koniowatego może uzyskać w ARiMR numer EP, co pozwala na wgląd do komputerowej bazy danych w zakresie przeglądania informacji o swoich zwierzętach.

W dniu 6 kwietnia bieżącego roku dobiegł końca wyznaczony okres przejściowy, w czasie którego posiadacze i właściciele koniowatych powinni byli zgłosić się do ARiMR w celu nadania numerów EP i numerów siedzib stad. Według danych uzyskanych w ARiMR na dzień 7 kwietnia bieżącego roku w komputerowej bazie danych zarejestrowanych jest już ponad 31 tys. posiadaczy koniowatych, prawie 20 tys. właścicieli, ponad 174 tys. koniowatych. Dokonano również łącznie ponad 185 tys. zgłoszeń w zakresie zdarzeń dotyczących koniowatych, to jest urodzenie, przemieszczenie, padnięcie, ubój itp. Osoby, które dotychczas nie dokonały obowiązków związanych ze zgłoszeniem siedziby stada i posiadanych koniowatych, nadal mogą to zrobić. W przypadku problemów w każdym biurze powiatowym ARiMR, w punkcie obsługi klienta jest dostępne przynajmniej jedno stanowisko komputerowe z dostępem do aplikacji IRZ plus, obsługującej zgłoszenia do komputerowej bazy danych, z którego mogą korzystać posiadacze zwierząt, w tym posiadacze koniowatych.

Zgodnie z informacją przekazaną przez ARiMR, od 6 stycznia bieżącego roku, to jest od dnia wdrożenia nowej aplikacji IRZ plus, pracownicy ARiMR zajmujący się sprawami związanymi z identyfikacją i rejestracją zwierząt na bieżąco pomagają i szkolą posiadaczy zwierząt z obsługi tej aplikacji. Jednocześnie przy wsparciu pracowników ARiMR rolnicy mogą od razu złożyć zgłoszenia dotyczące zwierząt. W punktach obsługi klienta przekazywane są informacje dotyczące nowych obowiązków posiadaczy zwierząt, wynikających z wejścia w życie przepisów ustawy. Do 31 marca bieżącego roku pracownicy ARiMR przeprowadzili szkolenia dla około 63 tys. posiadaczy zwierząt, w tym również posiadaczy koniowatych.

Dokonywanie wpisu koniowatego oraz wydawanie unikalnego dożywotniego dokumentu identyfikacyjnego koniowatego pozostaje w kompetencjach związków hodowców koni, uznanych do prowadzenia odpowiednich ksiąg hodowlanych, które przekazują dane o dokumencie identyfikacyjnym do komputerowej bazy danych prowadzonej przez ARiMR. W przypadku, gdy dla danej rasy na terytorium Rzeczypospolitej nie jest realizowany zatwierdzony program hodowlany, właściciel koniowatego może złożyć wniosek o wydanie unikalnego dożywotniego dokumentu identyfikacyjnego swojego zwierzęcia do związku hodowców koniowatych, realizującego zatwierdzony program hodowlany na terytorium innego niż Rzeczypospolita państwa członkowskiego.

Polski Związek Hodowców Koni jest jednostką upoważnioną, która wydaje i dostarcza unikalny dożywotni numer identyfikacyjny w standardowym formacie dla koni niehodowlanych, nierasowych oraz koni rasowych, dla których w Polsce nie prowadzi się zatwierdzonego programu hodowlanego. Płatności z tytułu stosowania praktyk podwyższających poziom dobrostanu wprowadzone w 2020 r. jako działanie PROW w latach 2014–2020, od początku 2023 r. dostępne będą w ramach interwencji Ekoschemat – dobrostan zwierząt, stanowiących część planu strategicznego WPR.

W ramach Ekoschematu – dobrostan zwierząt, rolnikom udzielane będzie wsparcie za realizację praktyk w zakresie dobrostanu zwierząt, które wykraczają ponad odpowiednie minimalne wymogi wynikające z powszechnie obowiązującego prawa oraz powszechnie stosowanej praktyki hodowlanej. Wsparcie to ma na celu zrekompensowanie dodatkowych poniesionych kosztów i utraconych dochodów w wyniku wprowadzenia praktyk związanych z podwyższonym dobrostanem zwierząt. Interwencja Ekoschemat – dobrostan zwierząt, stanowi kontynuację wsparcia zwierząt objętych działaniem Dobrostan zwierząt PROW lata 2014–2020 w odniesieniu do świń, loch i tuczników, bydła,

krów mlecznych, krów-matek i owiec. Ponadto zakres wsparcia dobrostanowego został rozszerzony o nowe gatunki, grupy technologiczne zwierząt, to jest kozy, bydło opasowe, drób: kury nioski, brojlery, indyki z przeznaczeniem do produkcji mięsa, oraz konie.

Rolnik chcący przystąpić do realizacji Ekoschematu – dobrostan, musi posiadać w dniu złożenia wniosku o przyznanie płatności dobrostanowej co najmniej dwa konie dorosłe w wieku co najmniej 24 miesięcy lub klacz ze źrebięciem w wieku ukończenia 12 miesiąca życia. Okres, w jakim rolnik utrzymuje w gospodarstwie konie objęte praktykami podwyższającymi ich poziom dobrostanu oraz liczbę koni utrzymywanych w tym okresie, ustala się na podstawie informacji zawartych w komputerowej bazie danych, prowadzonej na podstawie ustawy o systemie identyfikacji i rejestracji zwierząt. Rolnik może wybrać jeden z dwóch dostępnych wariantów do realizacji, to jest dobrostan koni utrzymywanych w pomieszczeniach lub budynkach, lub dobrostan koni utrzymywanych w systemie otwartym, ale nie może realizować obu wariantów jednocześnie.

Do płatności dobrostanowej nie kwalifikują się konie utrzymywane w warunkach dzikich lub półdzikich na obszarach parków narodowych albo parków krajobrazowych. Wszystkie konie utrzymywane w gospodarstwie muszą być objęte praktykami podwyższającymi poziom dobrostanu tych zwierząt. Ponadto rolnik musi przestrzegać w określonym terminie wymogów w ramach wybranego wariantu.

I teraz chcę przedstawić wymogi dla koni utrzymywanych w pomieszczeniach lub budynkach. Polegają one na: utrzymywaniu koni bez uwięzi, zapewnieniu koniom w okresie pastwiskowym od dnia 1 kwietnia, w którym rolnik złożył wniosek o przyznanie płatności dobrostanowej, do dnia 30 września tego roku – dalej – wypasu lub dostępu do zewnętrznej powierzchni bytowej (pastwisko, wybieg lub okólnik) co najmniej 140 dni przez minimum 6 godzin dziennie, poza okresem pastwiskowym dostępu do zewnętrznej powierzchni bytowej lub bieżalni w pomieszczeniu budynku przez minimum 2 godziny dziennie o powierzchni w przypadku koni dorosłych i młodzieży 70 m² na sztukę, klaczy ze źrebięciem 85 m² na sztukę; zapewnieniu koniom dorosłym i klaczom ze źrebięciem boksów lub w przypadku wolnostanowiskowego utrzymywania koni w pomieszczeniach, budynkach – powierzchni zwiększonej co najmniej o 20% względem wymaganej powierzchni minimalnej.

Wymogi dobrostanu koni w systemie otwartym polegają na: utrzymywaniu koni bez uwięzi, zapewnieniu koniom zadaszenia o powierzchni pozwalającej na jednoczesne przebywanie wszystkich koni pod tym zadaszeniem, ściółki pod zadaszeniem, zapewnieniu koniom niezależnie od wieku i płci zewnętrznej powierzchni bytowej zwiększonej o co najmniej 20% względem powierzchni minimalnej wymaganej dla systemu otwartego.

Dalej, szacowane stawki płatności dobrostanowej, stawki maksymalne są następujące: dobrostan koni utrzymywanych w pomieszczeniach lub budynkach 432,63 zł na sztukę według stanu średniookresowego – dalej – dobrostan koni w systemie otwartym – 195,87 zł na sztukę. W ramach każdego z wariantów dotyczących dobrostanu koni w zależności wyrażonej w DJP liczby koni kwalifikujących się do płatności dobrostanowej stosowany będzie mechanizm degresywności tej płatności: do 100 DJP 100% płatności, powyżej 100 DJP do 150 DJP = 75% płatności, powyżej 150 DJP – brak płatności. Średni roczny budżet interwencji Ekoschemat – dobrostan zwierząt, w latach 2023–2027 w ramach planu strategicznego WPR wynosi około 275 mln euro na rok, w tym dla koni około 6914 tys. euro na rok, w tym dla koni utrzymywanych w pomieszczeniach lub budynkach około 6854 tys. na rok i dla koni w systemie otwartym 60 tys. euro na rok.

W przypadku zwiększonego zainteresowania rolników interwencją Ekoschemat – dobrostan, w tym wariantami dotyczącymi dobrostanu i braku możliwości zwiększenia budżetu rocznego tej interwencji lub tych wariantów, wysokość stawek płatności dobrostanowej, w tym stawek płatności dobrostanowej dla koni, w danym roku może być zmniejszona.

Panie przewodniczący, na tę chwilę przedstawiam tę informację.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję, panie ministrze, za przedstawienie informacji, interesującej i ciekawej. Rozpoczynamy debatę i chciałbym zwrócić się do parlamentarzystów. Kto z państwa chciałby zabrać głos? Pan Piotr Borys jako pierwszy, potem pan poseł Górski. Przygotowuje się poseł Ziejewski.

Poseł Piotr Borys (KO):

Bardzo dziękuję. Szanowny panie ministrze, troszkę żałujemy, że nie ma przedstawicieli Polskiego Związku Hodowców Koni, którzy zostali w ustawie przez nas wyznaczeni do prowadzenia określonych prac, także zachowania równoległości tych dwóch baz. Faktycznie jest tak, że do nas, do posłów, którzy są w Komisji Rolnictwa, dociera bardzo, bardzo dużo niepokojów, informacji ze strony, po pierwsze, hodowców koni, a po drugie, ze strony okręgowych związków, jeżeli chodzi o kwestię związaną właśnie z wdrożeniem w życie ustawy i prowadzeniem tych baz. Niestety z żalem muszę powiedzieć, że część tych obaw, które mieliśmy na etapie zgłaszania poprawek, dotyczących okresu przejściowego, szkoleń niestety się potwierdziła. Mamy swoistego rodzaju taki trochę bałagan w tym systemie w tym okresie, w którym istnieje obowiązek rejestracji zarówno siedzib stad, jak również koni.

Dla każdego, kto zetknął się z bazą, niestety ten program i-Baza nie do końca jest przejrzysty. Ja wprowadziłem osobiście 10 koni i po 2 tygodniach, po miesiącu wszedłem i okazało się, że żaden się nie zapisał, bo jest jakaś zakładka na dole „zapisz”. I praca wielu godzin po prostu speliła na niczym. Jest to po prostu... ten system jest po prostu nieczytelny. Otrzymaliśmy bardzo wiele konkretnych uwag, dotyczących właśnie działania tego systemu. Ja je może przedstawię. Na liście zadań, po kliknięciu na przykład numeru producenta, nie wyświetlają się dane producenta. Nie można zaznaczyć numeru dokumentu na liście zadań, co wymaga zapisania tego na osobnej kartce. Wszyscy ci, którzy muszą jeździć w teren, muszą drukować stosowne druki z bazy, a potem wprowadzać ręcznie – mówimy już o osobach z okręgowych związków hodowców koni. Ciągłe wydaje nam się, że mimo wszystko za mało jest szkoleń. Nie wszystkie oddziały były w tym okresie przejściowym gotowe do tego, żeby szkolić, chociaż wiem, że w wielu miejscach, w ośrodkach terenowych, powiatowych jest wyznaczony pracownik. Ale były takie momenty, że część oddziałów powiatowych odsyłała do głównych siedzib i osoby musiały jechać. Z takimi przypadkami również się spotkaliśmy. Zgłaszał to do nas Polski Związek Hodowców Koni. Na przykład w drukach zgłoszeń koniowatych do identyfikacji jest brak numeru telefonu i miejsca stacjonowania koniowatych. Nie wiadomo, jak umówić na przykład właściciela do opisu.

Mówię o tym, że powinniśmy jednak dać sobie trochę więcej tego okresu przejściowego albo przynajmniej wysłuchać bardzo uważnie wszystkich tych, którzy po prostu robią to w praktyce, czyli głównie osób ze związku hodowców koni i oddziałów regionalnych, bo naprawdę w praktyce te problemy są. Nie mówiąc już o tym, że całe środowisko hodowców koni wrze. Jeżeli każdy z nas spotkał się z tymi problemami, to nie było osoby zadowolonej albo osób, które mogłyby przejść bez problemów właśnie przez bazę, przez identyfikację. W związku z tym sugerowałbym jednak stworzenie takiego możliwego forum pomiędzy Polskim Związkiem Hodowców Koni, użytkownikami tej bazy, również ministerstwem do tego, aby po prostu poprawić te elementy, te mankamenty, które po prostu są, i niewykluczone, żeby może zastanowić się nad wydłużeniem okresu przejściowego, bo podkreślam raz jeszcze, za dużo jest po prostu komplikacji praktycznych. Nie byłoby tej podkomisji, gdyby nie te praktyczne problemy. Myślę, że one chyba też docierają do ministerstwa. Naszym wspólnym zadaniem jest to, aby je rozwiązać.

Ja mam, co prawda sprzed miesiąca, szczegółowe wnioski, które akurat koniarze na Dolnym Śląsku mi przedstawili i je przekazać. Może poproszę o skserowanie. Większość z nich jest ciągle aktualna w problemach, które są, ale podkreślam raz jeszcze – dialog z Polskim Związkiem Hodowców Koni i przede wszystkim uspokojenie koniarzy w Polsce, bo ogromna większość sobie z tym nie radzi. Nie wiem, jaki procent obecnie koni został wpisany, ale podejrzewam, że to jest pewnie 20–30% wszystkich koni w Polsce. To ciągle... a już są daty graniczne, które są. To znaczy, że informacja praktyczna

do właścicieli oraz posiadaczy koni po prostu nie trafiła w wystarczający sposób. Podkreślam raz jeszcze, wśród posiadaczy koni jest ogromne zamieszanie. Większość nie wie, jak to zrobić. Część wie, że coś musi zrobić, ale to wszystko jest po prostu ogromnie opóźnione. W związku z tym sugeruję, żebyśmy jeszcze o tym porozmawiali, przede wszystkim jeszcze w obecności Polskiego Związku Hodowców Koni, i zastanowili się nad tym, jak te problemy praktyczne rozwiązać, bo one po prostu są. Jest ogromne zamieszanie na rynku posiadaczy i hodowców koni. Bardzo duże. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję, panie pośle. Pan minister chciał odnieść się do tych kwestii...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Tak.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

...które pan poseł przedstawił? Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Panie pośle, pan przestawił całe *clou* związane z tą sytuacją. Chcę powiedzieć, że wielokrotnie w ministerstwie spotykaliśmy się z przedstawicielami związków, ale chcę również powiedzieć, że nie wszyscy właściciele należą do związku. Zgłaszana była sytuacja, że w znaczącej części mogą to być również osoby starsze, które dotychczas nie miały żadnego kontaktu z bazą IRZ. Zgłaszaliśmy konieczność szkoleń i chcę powiedzieć, że kierownictwo ARiMR naprawdę pochyliło się nad kwestią szkoleń i informacji. Wiemy z ustawy, że można zgłaszać i do związku, i do ARiMR. Ustawodawca wypełnił swoją rolę, natomiast proszę mi wskazać personalnie adres przynajmniej jednego powiatowego ARiMR, gdzie nie odbyło się szkolenie. Bardzo proszę. Proszę nie stawiać oskarżeń, że nie było gdzieś szkoleń. Jeżeli gdzieś nie było, proszę wskazać, w jakim powiecie nie odbyły się te szkolenia, bo z informacji jakie ja uzyskałem, wszędzie, we wszystkich powiatowych oddziałach ARiMR były szkolenia.

Natomiast, powtarzam, problem jest związany z tym, że część właścicieli koni to są osoby starsze, tak jak mi zgłaszano, które nie miały dotychczas kontaktu z systemem rejestracji zwierząt. Odnośnie okresu, ten okres rejestracji to jest okres trzech miesięcy. Tak, zakończył się 6 kwietnia, ale intensywnie nad tym pracujemy, aby tych właścicieli, naprawdę, panie pośle, Wysoka Komisjo, nie karać. Ja myślę, że w ciągu najbliższych dni będzie wypracowane rozwiązanie, które pozwoli wyjść naprzeciw oczekiwaniom, ale również apeluję do wszystkich za pośrednictwem Komisji, państwa posłów, środowisk, mediów, że ta rejestracja musi nastąpić. To jest to wymóg przepisów Unii Europejskiej i tutaj musimy dotrzeć.

Odnośnie tego numeru na druku. Już jest numer telefonu. Wszystkie zgłaszane kwestie, które miały poprawić ten system, zostały zgłoszone, są wdrażane. Został – ja tutaj tym nie dysponuję – opracowany dokument, taka typowa ściągawki do rejestracji. Będę chciał, jeżeli pan poseł pozwoli, być może na dzisiejszym czy jutrzejszym posiedzeniu dam panu do ręki instrukcję rejestracji, wzorcową instrukcję, którą otrzymują właściciele czy związki do rejestracji przygotowaną przez ARiMR. Jeszcze raz więc, panie przewodniczący, państwo posłowie, chcę państwa zapewnić, że czynione są starania, aby jak najszybciej pomóc największej liczbie właścicieli koni i koniowatych dokonać tego wymogu formalnego. Widzimy tutaj konieczność... O, właśnie, jeżeli mogę panią naczelnik prosić, proszę dać do ręki panu posłowi Piotrowi Borysowi ten dokument, który jest tym wzorcowym dokumentem pomagającym w rejestracji, wyjaśniającym nawet dla osób, które nie miały kontaktów z rejestracją. Ten dokument pozwoli jak najszybciej i jak najłatwiej dokonać rejestracji. Ja jeszcze raz chcę przypomnieć, dobrze stało się, że możliwość rejestracji jest za pośrednictwem nie tylko ARiMR, ale również za pośrednictwem związków. Jest to dobre rozwiązanie i w tej chwili również apelujemy do wszystkich, aby zgłaszali się do ARiMR celem dokonania tej rejestracji. Tu w grę wchodzi niesankcjonowanie tego przepisu. Pochylamy się. Ja myślę, że w najbliższych dniach, panie przewodniczący, ta kwestia uzyska właściwe rozwiązanie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję za te wyjaśnienia. Pewnie jeszcze do nich wrócimy. Pan poseł Górski, bardzo proszę.

Poseł Maciej Górski (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Szanowny panie ministrze, poproszę o taką informację: ilu rolników czy hodowców na dzień dzisiejszy zarejestrowało się, ile koni, jak to wygląda w poszczególnych województwach i jakie są szacunki ministerstwa dotyczące tego, ile się nie zarejestrowało.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

To ja może poproszę panią naczelnik, ma tabelkę...

Poseł Maciej Górski (PiS):

I jeszcze, ale już na zakończenie, szanowny panie ministrze, najprostszą formą instrukcji jest krótki filmik na YouTube, jak wypełniać ten wniosek. Każdy, kto hodował, ... każdy, kto zgłaszał bydło czy świnię na przemieszczenia, na pewno potrafi to zrobić, a jeżeli ktoś pierwszy raz się z tym spotka, to może faktycznie być problem. Taka odpowiedź.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Panie przewodniczący, poproszę panią naczelnik Agnieszka Staniszwską. Bardzo proszę o udzielenie głosu.

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszwńska:

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, nie wiem, czy pan poseł sobie życzy, żebym odczytywała poszczególne liczby. ... Myślę, że tak będzie prościej, bo z podziałem na województwa to trochę by zeszło. Natomiast jeśli chodzi o ogólne liczby, to w tej chwili, na dzień 7 kwietnia, mamy zarejestrowanych w sumie 175 334 koniowate, z tego jest 174 648 koni, 71 krzyżówek międzygatunkowych, 586 osłów i 29 zebr. Jeśli chodzi o zarejestrowanych właścicieli i posiadaczy, mamy zarejestrowanych 31 508 działalności, czyli siedzib stad, w których są utrzymywane koniowate. W tym jest 31 159 posiadaczy, czyli tych osób, które bezpośrednio zajmują się koniowatami, i 19 824 właścicieli, w których są osoby będące właścicielami koni, ale nie zajmują się nimi bezpośrednio, bo te konie znajdują się na przykład pensjonatach czy w hotelach dla koni, oraz te osoby, które są jednocześnie właścicielami i posiadaczami, czyli bezpośrednio zajmują się własnymi końmi.

Do tego mamy zarejestrowanych 185 605 zdarzeń dotyczących koni, w tym mamy już zarejestrowanych 4609 urodzeń. To są urodzenia, czyli również złożone wnioski o wydanie dokumentów identyfikacyjnych według już całkiem nowego systemu. Mamy zarejestrowane na przykład 524 uboje w rzeźni, które również były zgłaszane jako te, które na pewno są niemożliwe do dokonania z powodu niedziałającego systemu. Jak więc widać system – wbrew powszechnej opinii – jednak działa.

Poseł Piotr Borys (KO):

Jaki to może być procent zarówno ilości koni zarejestrowanych oraz posiadaczy lub właścicieli? Mniej więcej, czy to jest połowa, jedna trzecia, 70%... według, oczywiście, szacunków, bo to oczywiście...

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszwńska:

Dokładnej informacji nie mogę panu podać, ponieważ system, który obsługiwał centralną bazę danych koniowatych, rejestrował tylko właścicieli koni, nie rejestrował posiadaczy. W związku z powyższym moglibyśmy wrócić do informacji, ilu było zarejestrowanych właścicieli na koniec 2022 r. i ile było zarejestrowanych koni w centralnej bazie danych. To było około 320 tys., z tym że również trzeba mieć na uwadze, że w tej chwili mamy 175 tys. już w bazie ARiMR. Z tym, że jeśli chodzi o bazę, którą prowadzi PZHK, trzeba mieć na uwadze, że była tam dosyć duża niespójność, jeśli chodzi o liczbę tych koni, ponieważ była duża część koni, które były już albo po prostu martwe, krótko mówiąc, a dalej figurowały w systemie. Tutaj mamy fizycznie te, które żyją i które się znajdują w siedzibach stad. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo. Pan poseł Ziejewski w kolejności, potem pani przewodnicząca Dorota Niedziela.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie ministrze... panie przewodniczący, panie ministrze, mam do pana pytanie. Mianowicie wspomniał pan o tym dobrostanie koni w systemie otwartym i tutaj te konie są na powierzchni, potrzebne jest im zadaszenie. I teraz, czy to zadaszenie to jest konstrukcja trwała związana z gruntem czy jest to wiata zwykła? I jakie to są parametry dla tej wiaty. Rolnicy – hodowcy koni w systemie otwartym – otrzymują te 195 zł. Czy będą pieniądze na wykonanie tego zadaszenia? Bo jeżeli rocznie przeznaczają się 7 mln euro w ogóle, to czy będą dodatkowe pieniądze na wykonanie zadaszeń, czy już z tej puli 195 zł 87 groszy rolnik ma to zadaszenie wykonać? Dziękuję bardzo.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Dziękuję, poproszę pana dyrektora Figurskiego z płatności...

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

Bardzo dziękuję. Panie ministrze, panie przewodniczący, szanowni państwo, tak, zadaszenia to jest wymóg dobrostanowy dla koni utrzymywanych na powierzchniach zewnętrznych w systemie otwartym. To jest wymóg, który wykracza ponad wymogi podstawowe, bo już z powszechnie obowiązujących przepisów wynika to, że konie mają mieć takie warunki, żeby... na przykład naturalnie mogą wykorzystywać i tak dalej. W związku z tym, żeby móc zapłacić coś ponad wymogi podstawowe, został wprowadzony ten warunek zorganizowania tego zadaszenia i ten warunek jest wliczony w kalkulację stawek tych płatności, opracowaną przez instytut. Cała kalkulacja opiera się na wyliczeniu właśnie dodatkowych kosztów i utraconych korzyści, jakie rolnik hodowca ponosi w związku ze zwiększonym dobrostanem. I w tych uśrednionych stawkach jest całość tych kosztów, więc również koszt tych wiat, jeśli taki jest do poniesienia. W związku z tym nie możemy zapłacić nic ponadto.

Poseł Zbigniew Ziejewski (KP):

Panie ministrze, ale mi chodziło konkretnie, czy są wymagania budowlane do tego obiektu czy nie, bo możemy zrobić wiatę i wiatę. Możemy postawić kilka bali i na tym zrobić zadaszenie z blachy... czy są jakieś, będą... jeżeli komisja przyjedzie i popatrzy na te konie i ktoś będzie miał 30 koni na przykład albo więcej, to tego zadaszenia trzeba będzie mieć odpowiednią powierzchnię. Z kolei, żeby to zadaszenie takiej na powierzchni się nie zawaliło, bo to jest długa odległość, to jakie warunki muszą być spełnione? Bo odpowiedź sobie na zasadnicze pytanie: bo jest wiata i wiata – wiata wiacie nie jest równa.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję. Bardzo proszę.

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

Oczywiście, tak, wiata wiacie nie jest równa. Oczywiście musi być dopasowana do wielkości stada. Nie określamy szczegółowo warunków technicznych i budowlanych dla tych obiektów, dlatego że mogą zostać wykorzystane obiekty już istniejące. Wychodzimy od strony funkcji, jaką one mają pełnić. Przepis jest skonstruowany w taki sposób, że ma zapewnić zacienienie, ma zapewnić... ma być takiej wielkości, żeby konie się tam zmieściły bez ścisku czyli w dobrostanie, i ma być to ściółkowane, czyli wyłożone ściółką. To są wszystkie warunki, jakie określamy i sprawdzamy przy przyznawaniu płatności dobrostanowej.

Poseł Piotr Borys (KO):

Czy możemy uzyskać...

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Czy pan poseł jest zadowolony z odpowiedzi?

Posel Zbigniew Ziejewski (KP):

Czy to ma być obiekt trwale związany z gruntem czy nie? Bo weźmy pod uwagę, jeżeli coś się stanie, to zadaszenie się zawali i pokaleczy konia, to zamiast oszczędności będziemy mieli problemy – dodatkowo lecznicze.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Do tego, do tej wiaty, gdyby się pan odniósł...

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

To ma, panie pośle, spełniać swoją funkcję i to będziemy kontrolować w ramach sprawdzenia warunków do przyznania płatności dobrostanowej.

Posel Piotr Borys (KO):

Mam pytanie, bo tej wiedzy szczegółowej nie mamy... Czy mógłby pan nam jeszcze raz powiedzieć, jacy posiadacze, jacy właściciele koni jacy hodowcy mogą liczyć... jakie rasy w tym ekoschemacie i co muszą zrobić, żeby liczyć na tę dodatkową płatność, rozumiem te 190 zł do jednego konia, tak? Dobrze to zrozumiałem?

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Bardzo proszę, panie dyrektorze...

Zastępca dyrektora Departamentu Płatności Bezpośrednich Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Tomasz Figurski:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący, zacznę od końca, od stawek. W systemie zwiększona powierzchnia bytowa, czyli w tym zewnętrznym, szacowane stawki notyfikowane w planie strategicznym na 2023 r. to jest 133,79 euro. Taka została notyfikowana, z drobną możliwością zwiększenia, gdyby się okazało, że te pieniądze są niewykorzystywane. Natomiast w systemie otwartym to jest prawie 61 euro w pierwszym roku. Jacy rolnicy? Rolnicy, którzy mają co najmniej 2 konie – to było w przedstawianej informacji – lub kłacz ze źrebięciem do 12 miesięcy, którzy spełniają warunki rolnika aktywnego zawodowo – to są warunki dla wszystkich płatności bezpośrednich, więc to jakby jest oczywiste, ponieważ dobrostan i wszystkie ekoschematy są w pierwszym filarze od tego roku, czyli w płatnościach bezpośrednich. Ci rolnicy więc muszą również spełniać minimalne wymagania, czyli posiadać co najmniej 1 ha lub 200 euro płatności do zwierząt, w tym płatności dobrostanowych. Muszą prowadzić działalność rolniczą, muszą być zarejestrowani oczywiście w Agencji, posiadać numer EP i muszą spełnić te wymogi dla tych dwóch wariantów, o których mówił pan minister, czyli albo zapewnić wypas co najmniej przez 140 dni w okresie pastwiskowym, albo zapewnić te zwiększone wymagania powierzchniowe w budynkach.

Nie określamy ras. Nie ma limitów górnych. Minimum 2 konie to jest ten warunek wejścia. Tak, dzikie konie, czyli te utrzymywane na terenie na przykład parków narodowych, które i tak mają bardzo dobre warunki, jeśli chodzi o dobrostan – tu po prostu nie ma czego podnieść, nie ma czego zapłacić.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo, pani poseł Dorota Niedziela.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Chciałabym jeszcze raz wrócić do tego pisma, które wysłali polscy hodowcy koni. Przypomnę tylko, że to właśnie my podnosiliśmy i prosiliśmy, aby ten rejestr zachować i państwo się zgodziło, natomiast tam się pojawiają problemy, o czym mówił pan poseł Borys. Oni rzeczywiście mówią, że nie mają tego okresu przejściowego, karencji,... w których jeszcze nie zdążą swojego rejestru przetransformować i że absolutnie oczekują takiej rozmowy, żeby dać im czas. Bo ja rozumiem, pani dyrektor, że 320 tys. powiedzmy, może być to luźne, a 170 mamy, to jest mało. Chciałam się więc dowiedzieć, co z tym zrobić dalej, bo jeżeli przewidujemy, że mamy wydać 7 mln euro, a nikt, kto nie jest zarejestrowany, nie dostanie żadnych tych płatności, to w naszym żywotnym interesie jest pomóc tym osobom, żeby jak najszybciej się zarejestrowały, czy związkowi, żeby jak najszybciej przetransformował swoje ilości, swoje dane. Oni do nas dzwonią. My jesteśmy z nimi

cały czas w kontakcie, zresztą tak samo jak oni są z ministerstwem, więc bardzo proszę o zwrócenie uwagi na te informacje, o których oni mówią.

I jeszcze moje pytanie, bo do nas doszły również informacje, że w te płatności nie wchodzi kuce. Czy dobrze zrozumiałam? Wchodzi normalnie, tak? Ok. Ja rozumiem, że... Bo ja nie rozumiem jakby czasowego ułożenia. Czyli jeżeli ktoś na przykład teraz nie zdążył jeszcze się zarejestrować, to będzie mógł wystąpić jeszcze przez cały rok bez względu na te dopłaty? Czy można w każdej chwili?

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Tak, tu chodzi o to, żeby nie było tej sankcji kary. Natomiast, szanowni państwo, jest jeszcze grupa hodowców, i tu naprawdę proszę o zrozumienie... Chcę dokończyć...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ale to ja teraz mam głos, panie ministrze.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Dobrze.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Może ja pierwsza dokończę. To nie chodzi o to, tylko o to, żeby ktoś, kto nie zdążył albo właśnie system go zablokował, nie był karany za to, że nie ma. Pan mi powiedział, że nie, natomiast nie musi pan prosić mnie o zrozumienie, bo ja rozumiem, że starsze osoby, które nie miały do czynienia, a które mają, to wiadomo, że ktoś młody musi mu pomóc. Tutaj – jak mówił pan poseł Górski – wystarczy filmik na YouTubie i wnuczek to zrobi. Wydaje mi się, że to nie jest problemem. W ARiMR pewnie wiedzą, które starsze osoby mają problem i są w stanie im pomóc. Natomiast chodzi o tych, którzy albo... sam pan poseł Borys mówił, że są trudności techniczne ze zrobieniem tego...

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Panie pośle, spokojnie...

Posel Piotr Borys (KO):

Przepraszam, tylko dodam.

Posel Dorota Niedziela (KO):

W takich sytuacjach trudno jest później udokumentować, że to nie wyszło, natomiast żeby nie być karanym, żeby w takich sytuacjach pomagać przy zwróceniu się... Chodzi mi tylko o to, żeby pan minister zapewnił, że ludzie, którzy mają problem z tym czy nie zdążyli w czasie, będą mogli to zrobić w każdym momencie i potem się ubiegać o płatność. Bo ja rozumiem, że jeżeli to nie pójdzie, a nie pójdzie, bo połowy jeszcze nie ma, to ci ludzie nie będą mogli się ubiegać o te dopłaty dobrostanowe, bo nie są zarejestrowani i ich zwierzęta nie są zarejestrowane. Tak to zrozumiałam, ale może coś źle zrozumiałam.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo, pan Jarosław Sachajko. Pan minister się przygotowuje.

Posel Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, panie ministrze, wszyscy przybyli goście, mam takie ogólne stwierdzenie co do tych baz, które są. Bo koni nie rejestrowałem, rejestrowałem kozy. I tak, jak powiedział przed chwilą pan poseł Piotr Borys, ta baza jest po prostu źle zrobiona. Inaczej nie można powiedzieć. Ja przez ponad 10 lat uczyłem studentów różnych systemów informatycznych. Ta baza jest totalnie nieintuicyjna, nie odpowiada tak, jak powinna dobrze przygotowana baza, dobrze przygotowany system powinien działać. Więc myślę, że tutaj to jest jedyny problem. Nie ma co mówić, że osoby starsze sobie nie poradzą, bo skoro ja sobie nie bardzo mogłem poradzić, a naprawdę w wielu systemach pracowałem... Można uważać mnie za osobę starszą, ale nie o to chodzi, jeszcze raz panu powtarzam. Problem jest w systemie. Ten system jest źle skonstruowany. Jest nieintuicyjny i te wszystkie bazy po prostu trzeba od początku przebudować i wtedy nie ma żadnego problemu. Zasłanianie się osobami starszymi już nie zadziałało. Pamiętaj państwo, jak w poprzedniej kadencji był problem ze strajkiem w ARiMR przy wpro-

wadzeniu wniosków. Ja rok wcześniej byłem jeszcze u ministra Jurgieła i mówiłem mu, że trzeba wprowadzić informatyzację do ARiMR. Minister Jurgiel właśnie posługiwał się dokładnie tym samym argumentem, że się nie da, że musi być papierowo, bo rolnicy to są osoby starsze i oni tego nie będą umieli zrobić. Nagle ARiMR próbował zastrajkować i powiedział, że nie będzie wprowadzał tych wniosków, minister Jurgiel zrobił wersję elektroniczną i nagle rolnicy mogli to zrobić. Więc to nie jest problem w rolnikach, tylko problem jest w źle skonstruowanej bazie danych. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo. Czy jeszcze ktoś chciałby...

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ja wczoraj pytałam, pan minister mi nie odpowiedział. Ja rozumiem, że to dotyczy koniowatych, tylko co z tym... co z tą bazą danych dotyczących tej jednej kury? Czy to dalej funkcjonuje, czy jakby wiadomo, że nie trzeba?

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Panie ministrze, bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

To jest podobna sytuacja jak tutaj z niesankcjonowaniem w kwestiach koniowatych. Natomiast odpowiadając, słuchajcie, szanowni państwo, jeszcze raz. Jeżeli jakikolwiek właściciel zjawi się w powiatowym ARiMR, pracownik weźmie go za rękę i pomoże. Nie składajcie na to, że jest zły system IRZ, czy że jest niechęć. Jest chęć pomocy. Jest jedynie potrzeba, by właściciel zjawił się biurze powiatowym ARiMR. Zostanie poprowadzony za rękę. Natomiast związki mają czas do przekazania danych do 30 czerwca, panie dyrektorze. Nie wywołujemy więc sztucznego problemu.

Natomiast pewne dane muszą być wprowadzone i kliknięte. Tego się nie uniknie. Tu nie ma czarodziejskiej różdżki czy jakiegoś zaczarowanego ołówka, że to się stanie *ad hoc*. Tu trzeba po prostu kliknąć te dane. Pracownik z ARiMR weźmie za rękę i pomoże. I proszę o zrozumienie. Jeszcze raz proszę, nie wyszukujemy sztucznego problemu. Takiego problemu nie ma. Natomiast jest problem identyfikacji osób, które mogą nie mieć świadomości prawnej, które dotychczas w systemie IRZ nie rejestrowały. Tu nie ma żadnej złej woli. Na miłość boską, zrozumcie to, państwo. Chcemy pomóc. I cieszę się, że posłowie też próbują pomagać. Po to jest ARiMR, pracownicy w każdym... I jeszcze raz do pana posła Piotra Borysa, proszę mi wskazać jeden oddział powiatowego ARiMR, gdzie nie było szkolenia, albo jeden oddział ARiMR powiatowego, gdzie nie udzielono pomocy. To jest niemożliwe.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję, panie ministrze. Jeszcze *ad vocem* poseł Piotr Borys, a później pan poseł Sachajko.

Posel Piotr Borys (KO):

Ja to sprawdzę. Otrzymałem pisemną informację o tym, że jeden z oddziałów katowickich nie działał. Ja osobiście byłem u siebie, w powiecie lubińskim i tam faktycznie pracownik był, pomógł zarejestrować stado. To mi zadziało. I później, kiedy rozpoczęliśmy wpisywanie do rejestru koni, proszę mi wierzyć, naprawdę ta baza jest nieintuicyjna. Ja pracowałem z dziesiątkami różnych... każdy z nas pracuje z dziesiątkami różnych wprowadzanych danych i tak dalej, i proszę mi wierzyć, 10 koni wpisanych, wszystko jest na podglądzie, wszystko jest teoretycznie zatwierdzone, po świętach włączamy bazę i jest tylko jeden koń, którego wpisaliśmy wcześniej, bo okazuje się, że była jakaś mała zakładka gdzieś na końcu „zapisz”. I dlatego mówię, ja się zgadzam z tym, że ona jest mało intuicyjna. I proszę mi wierzyć, że... ok, być może praktyka wywoła to, żeby... Tylko naprawdę myśmy stracili 5 godzin na to, żeby to zrobić. I nieskutecznie, bo musieliśmy to robić jeszcze raz. I teraz, jeżeli człowiek, który w miarę operuje w tych bazach, nie jest w stanie tego zrobić skutecznie, to co mówić o ludziach starszych i tak dalej, którzy muszą te procedury... albo się zgłosić albo samemu przejść.

Uważam więc, że po pierwsze, należałoby dać pełen komunikat – to, co pan minister mówi – że nie ma tych sankcji i kar, bo po prostu albo przesuwamy jeszcze ten czas dania pod tą częścią sankcyjną, żeby namówić ludzi, żeby faktycznie, jeżeli mają trudności, to niech się zgłoszą do każdego z oddziałów powiatowych ARiMR i tam będą poprowadzeni za rękę, i trzy, my powołujemy zespół do spraw strategicznej hodowli... strategicznego podejścia do hodowli koni, polskiego jeździectwa i wtedy zaprosimy jeszcze raz, żeby pan minister... to będzie mniej więcej za 2–3 tygodnie, żebyśmy mogli ze wszystkim partnerami usiąść i dokładnie, tak jak tutaj, rozpatrzyć wszystkie elementy, żeby je poprawić. Bo nie chodzi o to, żeby ktoś na tym robił jakieś zamieszanie. Celem jest to, żeby poprawić to, co nie działa. I proszę przyjąć naszą intencję jako intencję pozytywną, bo to po prostu wynika z praktyki drugiej strony, czyli od ludzi, którzy zgłaszają bardzo wiele uwag, albo sobie nie poradzili z systemem, albo system do końca nie działa. Za 2–3 tygodnie zrobilibyśmy taki zespół parlamentarny, takie posiedzenie i omówilibyśmy te wszystkie kwestie – podkreślam raz jeszcze – po to, żeby rozstrzygnąć je pozytywnie, ale żebyście również państwo mieli jakby od drugiej strony praktycznej te uwagi – uwagi, które można poprawić w systemie, dobrze? Umówilibyśmy się w taki sposób, kiedy po prostu przyjadą koniarze, ale już wyłącznie z intencją pozytywną.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Przepraszam, że to powiem, panie pośle, ale Ameryka została odkryta. Związki hodowców były i są w bezpośrednim kontakcie z ARiMR, z ministerstwem, z departamentem, u mnie w gabinecie kilkakrotnie odbywały się spotkania. Ja żałuję, że nie był pan zaproszony na te spotkania, ale jeżeli będzie kolejne u mnie w gabinecie, osobiście pana zaproszę, żeby pan naocznie zobaczył, że czynione są działania, które mają to usprawnić. Ameryka została odkryta.

Panie przewodniczący, jeszcze państwo dyrektorzy z ministerstwa, z ARiMR chcieli uzupełnić kwestię związaną z programem. Bardzo proszę, nie wiem, kto z państwa pierwszy?

Posel Dorota Niedziela (KO):

To ja tylko dopytam, żeby już zakończyć, bo już rozumiem, że nie ma... Zacytuję. Panie ministrze, na miłość boską, chcemy pomóc, naprawdę chcemy pomóc. Jeśli mówimy, że jest problem... To znaczy, ja mam pytanie, czy pan minister próbował to wypełnić? Może warto by było usiąść, spróbować to wypełnić i zobaczyć, czy to jest intuicyjne czy nie. To nie chodzi o to, żebyśmy... tylko ludzie, którzy korzystają z narzędzia, które państwo im dali, mówią, że to narzędzie jest nieintuicyjne, trudne i o ile indywidualna osoba, czyli pan poseł Piotr Borys stracił 5... i poseł Sachajko stracił 5 godzin i to nie zadziałało, to wyobraźcie sobie państwo teraz, że są ludzie, którzy mają cały rejestr 300 tys. koni wprowadzić. Ja o tym mówię, że siedzi ktoś czy dwie... to nie są ludzie, którzy mają iluś ludzi na etacie, którzy będą siedzieć i wklepywać to. Wyobraźcie sobie, że oni siedzą 10 godzin, wklepują i na końcu to się nie zapisze.

I ludzie mówią o tych problemach, że ten system jest ciężki w obsłudze, że wyrzuca ich z systemu, że nie wpisuje, że nie zapisuje. I zostają z tym, że nie są w stanie czasowo się wyrobić z wprowadzeniem tych, które mają w bazach. O tym jest mowa i dlatego mam prośbę i, na miłość boską, dobrze chcemy. Mówimy, że może usiądźcie i pomyślcie, co zrobić, żeby usprawnić im możliwość wprowadzenia tych danych, bo oni chcą te dane wprowadzić. Tak się umówiliśmy, że oni je będą wprowadzać, że wprowadzą to, żeby usprawnić pracę, ale oni są naprawdę w trudnej sytuacji, bo mają problem z wprowadzeniem.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Państwo przewodniczący...

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Sekundę, panie ministrze, jeszcze pan poseł Sachajko.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Ale jedno zdanie, dwa zdania.

Posel Jarosław Sachajko (Kukiz15):

Panie ministrze, chodzi o to, żeby ministerstwo zrozumiało, po co jest informatyzacja. Bo jak słucham na komisjach, że po to jest wprowadzamy system, żeby robić więcej etatów – tak w ubiegłej kadencji jeden z ministrów uzasadniał zwiększenie liczby etatów, bo jest informatyzacja – to ktoś zupełnie się pogubił, bo po to robimy system informatyczny, żeby było prościej, łatwiej. Nie po to, żeby człowiek, który powinien intuicyjnie coś wypełnić, musiał iść do ARiMR, żeby mu tam ktoś zrobił. Po to są systemy informatyczne, żeby ludzie – rolnicy w tym wypadku – w wolnej chwili, w niedzielę, po południu, kiedy... nie wiem... kiedy deszcz pada, usiedli i prosto to wypełnili.

Dam panu taki przykład, który mi wiele lat temu moja świętej pamięci mamusia opowiadała, bo ona zaczynała pracę w księgowości. Mówiła, że jak ona zaczynała pracę w księgowości, to w dziale księgowości pracowało 30 osób. W tej chwili, w takich samych dużych firmach, w działach księgowości pracują 3 osoby dzięki temu, że jest informatyzacja. Niestety ARiMR to mija. ARiMR ma źle przygotowany system i chciałem państwu odpowiedzieć – może powiem tak – żeby państwo się zgłosili do jakiejś firmy – takich firm optymalizujących oprogramowanie, ten front-end, jest dużo na rynku – żeby oni powiedzieli, co tam jest tragicznie zrobione. I wtedy się okaże, że pracownicy ARiMR zajmą się zupełnie innymi rzeczami, nie będzie w ogóle żadnych problemów z rolnikami, nie trzeba będzie mówić, że oni są starsi i się nie znają i ktoś im to powie. Bo sam system tak powinien być zrobiony, że to samo działa. I jeżeli będzie jakiś... jeżeli państwo nie będą mieli pomysłu na taką firmę, to ja państwu mogę wskazać kilka takich firm, żeby przebudować sam początek, bo oczywiście rolnik sam będzie musiał to wypełnić i dobrze by było, żeby to zrobił, tylko żeby to zadziałało. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Pan poseł Urbaniak, bardzo proszę.

Posel Michał Urbaniak (Konfederacja):

Dziękuję. Powiem tak, przyszedłem dzisiaj tutaj z ciekawości posłuchać przede wszystkim o problemie, jaki jest z końmi, koniowatymi i jak wygląda kwestia dobrostanu, ale widzę bardziej rozlał się temat dotyczący informatyzacji. Ja pracowałem przez kilka lat, prowadziłem też firmę, która zajmowała się właśnie analizami systemów informatyzacji, więc kwestie dotyczące tego, o czym wspominał poseł Sachajko, front-endu, czy kwestie dotyczące automatyzacji pewnych procesów to są rzeczy, które widzę, że one tu będą boleć. I to się będzie... to jest takie, można powiedzieć teraz, kopanie się z koniem, bo będziemy siedzieć na Komisji, rozmawiać o tym, co jest problemem, a problem jest – zdaje mi się – w tym momencie w kulturze pracy, jaka jest w spółce, która jest odpowiedzialna za informatyzację – po stronie ARiMR, bo o ile dobrze pamiętam, to teraz ARiMR ma swoją spółkę, która zajmuje się informatyzacją i która zajmuje się tym, jak mają wyglądać systemy informatyczne. Tu Polski Związek Hodowców Koni wskazuje problem z API. Problem, który... to o czym wspomina poseł Niedziela, dotyczący tego, że kiedy wprowadzamy dane do systemu dla iluś tysięcy koni, to to jest prostu robota dla Syzyfa i jeszcze paru jego kolegów. Tego nie da się zrobić ręcznie. To trzeba zautomatyzować i to można zautomatyzować w naprawdę wcale nietrudny sposób.

Stąd teraz pytanie, czy ta spółka jest w stanie w ogóle określić terminy, w których jest w stanie te API im wystawić i pozwolić na to, żeby podpiąć się pod system i po prostu automatycznie wprowadzać dane? To jest kwestia kilku zapisów w systemie właśnie bazowym w SQL. To jest również kwestia, z tego co widzę, dotycząca... Posła nie ma, wyszedł, ale wspominał o szkoleniach. Te szkolenia niewiele dadzą, jeśli nie będzie też dobrze doprecyzowanego właśnie tego, jak to się mówi teraz, *user experience*, nie będzie *user designu*, czyli kwestie dotyczące właśnie tego, jak system wygląda, co jest intuicyjne, co nie jest. Jakby była potrzeba, to ja również chętnie włączę się w taką pracę, by pomóc przy dopracowaniu tych systemów, zrobię to po prostu wolontaryjnie, tak, w ramach swoich obowiązków poselskich, ponieważ widzę, że to są rzeczy tak naprawdę małe. To nie są sprawy, które będą... do których trzeba zmieniać prawo, do których trzeba, nie wiem... Może trzeba jakiegoś dyrektora zmienić, tak, w tej firmie, która jest teraz spółką celową, ale założmy, że da się z nim dogadać. Może to jest kwestia po prostu właśnie

organizacji pracy. Więc ja również deklaruje, że mogę chętnie przy tym pomóc. Jakby pan minister robił takie spotkania, to poza posłem Borysem proszę również o zaproszenie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję za taką deklarację.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

To jest deklaracja. To mi się podoba.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Panie ministrze, oddaję panu głos.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Szanowni państwo, pani przewodnicząca, panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, jeszcze raz, rejestracje miały być od 6 stycznia. Tak, były trudności techniczne. Zadziałało od 16 stycznia. System zadziałał. I jeszcze raz chcę podkreślić, dzisiaj mamy 13 kwietnia. Ustawodawca przewidział zgłaszanie do rejestracji, zarówno do ARiMR-u, jak również do związku. Związek ma czas do 30 czerwca. Dziś jest 13 kwietnia i ta liczba 175 334 sztuk już jest w ARiMR. Ale dajmy czas do 30 kwietnia. Zobaczymy, bo być może to już będzie może o 100 tys. więcej i czy rzeczywiście jest 320 tys. koni, jak zauważyła pani naczelnik. Nie wiadomo czy te konie, które dzisiaj – kolokwialnie mówiąc – nie żyją, są. Nie wiemy tego i naprawdę jeszcze raz proszę o zrozumienie, tą datą stwierdzającą ilość będzie 30 czerwca, czyli 1 lipca będziemy mogli powiedzieć, ile dokonano faktycznie zgłoszeń, realnych, faktycznych zgłoszeń. Dzisiaj mamy dane połowiczne bez danych ze związków.

Natomiast kwestia przekazywania danych... państwo przewodniczący, szkoda, że dzisiaj nie ma przedstawicieli związków. Czy są na sali, czy ktoś doszedł? Może pan przewodniczący to stwierdzić?

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Nie ma.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Szkoda, bo ich obecność dzisiaj byłaby nie to, że właściwa, ale wręcz konieczna i wiele pytań panów, państwa posłów by nie padło, gdyby byli przedstawiciele związków. Związków jest pięć czy sześć, tak? Pięć. Natomiast jeszcze raz chcę podkreślić, są właściciele koni i koniowatych, którzy nie są w żadnym związku. I to duża ilość. Tak. I stąd wydłużenie niesankcjonowania – pochylamy się nad tym. Myślę, że najbliższe dni rozstrzygną tę kwestię. Natomiast nie będzie karania. O tym państwa zapewniam.

Jeszcze poproszę pana dyrektora, panów dyrektorów, panią dyrektor, panią naczelnik o uzupełnienie odnośnie związanych z programami IRZ. Bardzo proszę o uzupełnienie.

Dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Sławomir Hardej:

Hardej Sławomir. Jestem dyrektorem DEPIRZ w Agencji. Proszę państwa, na pewno tworzenie tego systemu to nie było takie proste, tym bardziej, że nie było wsparcia ze strony związków, ponieważ związki chciały dalej, żeby było tak, jak jest. Proszę państwa, system był tworzony dosyć długo, natomiast tworzyliśmy go po omacku, ponieważ związki, szczególnie Polski Związek Hodowców Koni, nie bardzo chciały przyjąć do wiadomości, że to wszystko przejdzie do Agencji. Jeżeli chodzi o starszych ludzi, to pracownicy... pracownicy związku wystąpili – przecież państwo to uchwaliliście – żeby można było tych starszych ludzi, którzy mają obawy o kontakt z systemem informatycznym, żeby to oni tych ludzi rejestrowali. Dlatego powstał ten drugi kanał, że można zarejestrować konia albo w Agencji, albo w związkach. U nas w Agencji zarejestrowało się ponad stu takich pracowników, czyli oni mają swoje oddziały i Polski Związek Hodowców Koni powinien to rejestrować za tych starszych ludzi. Ale cały czas związek chciał to – nie wiem, dlaczego, ale to nie do mnie pytanie – cały czas chciał, żeby zostało tak, jak jest. Natomiast w tej chwili nie ma już takiej możliwości. Naprawdę jest to dosyć skomplikowane, ale ludzie, którzy nie byli w Polskim Związku Hodowców Koni, z różnych względów, porejestrowani są w Wielkiej Brytanii, w Holandii, w Belgii – bardzo się cieszyli, że coś takiego

powstało i nawet u pana ministra byli przedstawiciele, którzy dziękowali, że coś takiego powstało. I dla nich to nie było trudne. Dla nas było to trudne.

Proszę państwa, oczywiście – tak, jak pan minister mówił – początki były strasznie trudne, ponieważ my oprócz koni to jeszcze mamy 7 innych gatunków, 7 rejestrów trzeba było w nowym systemie umieścić, zrobić migracje 4 gatunków, które były już portalu IRZplus. I na to mieliśmy raptem trzy dni. Ja bym chciał, żeby państwo to wzięli pod uwagę, a słyszę, że panowie tutaj się znają na informatyce, jaka to trudna sprawa. Proszę państwa, robił to... system przygotowywał wykonawca zewnętrzny. Jeżeli na początku było dziennie 400 uwag, czyli po prostu jakiś niedogodności, a teraz jest mniej niż 40, to nie można mówić, że system nie działa. Ponieważ to wszystko, co jest... jest link, gdzie można zgłosić wszystkie uwagi, jakie tylko mają. Tylko najczęściej to jest w ten sposób, że się dzwoni do pana ministra, nie wiem, czy do panów posłów, zamiast zadzwonić czy wysłać linka, że to i to mi nie działa.

My jeszcze współpracujemy do końca tego miesiąca z tym wykonawcą zewnętrznym. Wszystko to, co nam zgłaszają, to my im przekazujemy i jest to naprawiane. To nie jest tak, bo państwo mówicie... rzeczywiście, jak weźmie się te 3 miesiące, to początek był tragiczny. Natomiast w tej chwili już nie jest tak źle. Ja uważam, że polski związek również się przekonała, natomiast chcielibyśmy zobaczyć, żeby oni ten swój system mogli nam udostępnić, żebyśmy w Agencji zobaczyli, co jest jeszcze w Polskim Związku Hodowców Koni. Dziękuję.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Ja muszę teraz *ad vocem*. Przepraszam, panie przewodniczący. Nie wiem, czy pan był na sali, ale ja byłam cały czas, jak procedowaliśmy tę ustawę o rejestracji. Była pani Mantur. I to była walka z panią Mantur nie o to, że ktoś nie chciał wchodzić do systemu ARiMR-owskiego, tylko że lata budowany rejestr polegał na tym, że ludzie, którzy wiedzieli, że tam się przychodzi i tak tam muszą przyjść dostać paszport. Więc dla ułatwienia – i tu nie chodziło o starszych ludzi, nie taka była decyzja – że ludzie którzy przychodzą i zgłaszają tam, wiedzą gdzie i nie muszą iść osobno do ARiMR, bo i tak tam muszą przyjść po paszport dla konia nowo kupionego, do wystawienia paszportu, żeby ułatwić tę sprawę. Natomiast sprawa przeniesienia już istniejącego rejestru polega na tym, że oni tylko prosili o czas i ewentualne dofinansowanie na przyjęcie ludzi, żeby mogli to przetransponować. Ewentualnie stworzenie takiej aplikacji – to się jakoś nazywa pewnie internetowo, ja nie jestem informatykiem – takiej, żeby on zassał te dane, przemyślenia tego, że może tak będzie, że są w stanie coś, co zassie dane ze starego rejestru. Jak się okazało, tego się nie da zrobić, więc trzeba to po prostu wklepać.

Jeżeli chodzi o to, jak ten system – sam pan stwierdził, że przez 3 miesiące działał źle – to proszę się nie dziwić, że ludzie którzy tam pracowali i próbowali przez te 3 miesiące wklepać te dane, które naprawdę źle wchodziły... Nie wiem, jak teraz wchodzi, ale to oni proszą o to, żeby po pierwsze, wydłużyć czas możliwości przeniesienia. Oni wcale nie mówią, żeby zostawić. Oni mówią, żeby zostawić tak, jak jest, żeby oni mieli czas przetransponować te dane. Nikt nigdy nie mówił, że nie chce wejść do systemu IRZ. Przecież tam o to chodzi, żeby zapanować nad ilością tych koni, żeby zobaczyć transfery tych koni, żeby zobaczyć, czy one są w rzeźniach czy są fikcyjne, żeby zmniejszyć ilość koni, które są nielegalnie wprowadzane do Polski. I o to chodziło i tam nigdy takiej dyskusji nie było.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Dziękuję bardzo.

Dyrektor Departamentu Ewidencji Producentów i Rejestracji Zwierząt Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Sławomir Hardej:

Pani przewodnicząca, chodzi o to, że my mamy taki system zaciągania między związkami końskimi, których jest 5, to wszystko zadziała, ale najpierw oni muszą przekazać nam to, co mają. Natomiast Agencja nigdy nie chciała, ponieważ Agencja nie ma ludzi do opisywania koni. I od razu, od początku cały czas rozmawialiśmy z ministerstwem, żeby to robiły związki, bo oni się na tym znają. Jak nie, pani poseł? Naprawdę tak było. I my nigdy nie chcieliśmy opisywać koni, bo my nie mamy ludzi. Natomiast chodzi nam

o zgłoszenie, a nie o paszport. Paszporty wydaje i tak albo Polski Związek Hodowli Koni albo te pozostałe związki końskie. Ale najpierw muszą być opisane te konie i ten człowiek z tego polskiego związku czy z innych musi dojechać, opisać go i wydać paszport.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Ja myślę tak, że to jest dyskusja na następne posiedzenie, natomiast jeszcze pytanie, czy ktoś chciałby z państwa zabrać głos? Nie ma, więc, proszę państwa...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Jeszcze szanowni państwo,...

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Szanowny panie ministrze, zanim pan dokończy, chciałbym jeszcze dopytać o dwie kwestie. Mianowicie z tej dyskusji wynika jasno, że do 30 czerwca jest możliwość rejestracji koniowatych? Dobrze? System, który zaproponowała Agencja, jest sprawny. Jest szansa na zarejestrowanie pozostałych koni czy koniowatych i wtedy rozumiem, że po 30 czerwca będzie pełna informacja i baza danych będzie uzupełniona w 100%? Dobrze.

Jak to się teraz ma, panie ministrze, do kwestii składania wniosków o płatności w ramach ekoschematu, bo 30 czerwca to jest rejestracja, składanie wniosków o płatność w ramach ekoschematów to jest 15 maja, o ile dobrze pamiętam. Czy ci, którzy zarejestrują się w systemie po 15 maja, będą mieli możliwość złożenia wniosku o ekoschematy bez konsekwencji czy to będzie nałożona kara? I ostatnia kwestia, panie ministrze. Niech pan jednoznacznie odpowie, czy rejestracja kur dotyczy każdej sztuki, wszystkich, czy są jakieś odstępstwa, bo nie mnie bardzo rozumiemy, a różne informacje krążą w opinii publicznej, czy trzeba rejestrować od 1 kury, czy od 10, żeby jednoznacznie odpowiedzieć: od 1 kury rejestrować albo od 10 wzwyż. Dziękuję.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Odnosnie schematów związanych z kurami to państwo dyrektorzy odpowiedzą. Natomiast kontynuując tę wcześniejszą dyskusję, szanowni państwo, jeszcze raz, ten termin to jest 30 czerwca – będziemy znać ilość koni i koniowatych. Ze związku. Dane muszą wpłynąć. Natomiast jeszcze raz, panie przewodniczący, dlaczego nie ma dzisiaj związków? Wiele pytań by nie padło, bo kwestia materii sprawy jest również po tamtej stronie.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Zostali poinformowani.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Bo trudno tutaj oskarżać stronę rządową za pewne działanie czy niedziałanie związków. Naprawdę proszę to zrozumieć.

Przewodniczący poseł Kazimierz Płocke (KO):

Rozumiemy i zrobimy jeszcze spotkanie z udziałem PZH...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Bo tu brak jednej strony. Natomiast ja tutaj deklaruje, będę chciał w najbliższym czasie, abyśmy się jeszcze raz spotkali w ministerstwie rolnictwa. Zapraszam już dzisiaj zainteresowanych posłów. Proszę, pani dyrektor, o zapisanie nazwisk, telefonów na spotkanie, na które poprosimy związki, tutaj oczywiście departamenty, jak również ARiMR poprosimy celem spotkania i omówienia, czy są jakiekolwiek wątpliwości, wszelkie przez państwa zgłaszane wnioski i postulaty. Pochylamy się i weźmiemy pod uwagę. Nam wszystkim zależy, aby ten system zadziałał. Ja doprecyzuję, żeby system zadziałał z jak najszybszym zarejestrowaniem...

Posel Piotr Borys (KO):

Panie ministrze...

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

...i udzieleniem pomocy.

Posel Piotr Borys (KO):

Bo jest taka propozycja. Konstytuujemy zespół parlamentarny do spraw hodowli koni i jeździectwa. Jest podkomisja. W czasie następnego posiedzenia za miesiąc – niech te rzeczy się wszystkie pouzupełniają – spotkamy się tutaj również ze wszystkimi partnerami i będziemy po prostu wiedzieli, ile jeszcze zostało do zrobienia.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Rolnictwa i Rozwoju Wsi Lech Kołakowski:

Pani dyrektor, jeżeli będzie to możliwe, poproszę o znalezienie w kalendarzu daty kwietniowej na spotkanie tak według zgłoszeń tutaj państwa, ARiMR-u, ministerstwa i osób zainteresowanych, oczywiście prezydium Komisji.

Bardzo dobrze, tu proszę odnośnie schematów i pytań pani przewodniczącej – pani naczelnik, pan dyrektor. Bardzo proszę.

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszevska:

Jeśli chodzi o rejestrację drobiu, pani przewodnicząca, sprawa wygląda w ten sposób. Wbrew temu, co jest w opinii publicznej w tej chwili nagłośnie, naprawdę przepisy unijne wymagają rejestracji wszystkiego, co w tej chwili się rusza. Takie jest, że tak powiem, prawo o zdrowiu zwierząt. To jest rozporządzenie 2016/429. To nie jest proste. W sierpniu 2022 r. Komisja wydała rozporządzenie wykonawcze 1345 z 1 sierpnia, które wprowadza odstępstwo od obowiązkowej rejestracji i wprowadza warunki tego odstępstwa, jakie muszą być spełnione, żeby można było nie rejestrować niektórych produktów.

Warunki zastosowania tego odstępstwa są takie na przykład, że w zakładzie, który ma podlegać odstępstwu, nie są utrzymywane żadne zwierzęta kopytne, nie są utrzymywane w celach hodowlanych psy, koty ani fretki, w zakładzie nie ma miejsca przemieszczania utrzymywanych zwierząt lądowych, materiału biologicznego i tak dalej, utrzymywane zwierzęta lądowe, materiał biologiczny lub produkty pochodzenia zwierzęcego nie są przeznaczone do przemieszczenia poza zakład. Czyli to jest to odstępstwo na własny użytek, pod warunkiem, że nie ma innych zwierząt kopytnych w tym gospodarstwie.

I teraz sytuacja wygląda tak. Jeżeli jest osoba, która ma w swoim gospodarstwie tylko i wyłącznie drób w niewielkiej ilości – takiej, że rzeczywiście odpowiada na potrzeby własne, to ta osoba nie musi robić nic. Na własny użytek. Jeżeli ma tylko to. Jeżeli w tym gospodarstwie ma inne zwierzęta kopytne i ma drób na swój własny użytek, musi się zarejestrować u powiatowego lekarza weterynarii i musi się zarejestrować w Agencji. Nie musi zgłaszać przemieszczeń, zwiększenia lub zmniejszenia liczby tego drobiu.

I trzecia sytuacja jest taka, kiedy w zakładzie są utrzymywane zwierzęta kopytne, jest drób w ilości większej niż określono w naszym rozporządzeniu, czyli 350 niosek, 500 brojlerów, 100 indyków i po 100 sztuk innych gatunków, kaczek, gęsi, przepiórek chyba też, wtedy musi się zgłosić do powiatowego lekarza weterynarii w celu zarejestrowania, a potem do Agencji w celu zarejestrowania siedziby stada i musi zgłaszać przemieszczanie, czyli zmniejszenie lub zwiększenie liczby zwierząt.

To są trzy odrębne sytuacje. Warunki więc... o tym, czy ten drób jest utrzymywany na własny użytek, nie jest przemieszczany poza zakład i nie stwarza w związku z tym zagrożenia epizootycznego w przypadku posiadania jeszcze innych zwierząt o tym decyduje powiatowy lekarz weterynarii.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękuję za wyjaśnienia.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Czyli ja rozumiem, że w sytuacji, kiedy ma się gospodarstwo i ma się drób różnego gatunku, wodny, ozdobny, ale tylko dla siebie, nie sprzedaje się go i nie przemieszcza, to nie ma w ogóle potrzeby rejestracji tego, ale trzeba to zgłosić i jakby potwierdzić u powiatowego lekarza weterynarii, tak? Bo ja rozumiem, że aby przemieścić, to musi dostać świadectwo przemieszczania czy coś i wtedy wiadomo...

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszevska:

Dokładnie tak. Warunek jest taki, że nie może być innych zwierząt kopytnych. Bo jeżeli ma ten drób ozdobny, ale w gospodarstwie są świnię, bydło, kozy czy osły, to musi zgłosić się do powiatowego, musi się zarejestrować w Agencji, ale nie musi zgłaszać przemieszczeń, tylko siedzibę stada.

Posel Dorota Niedziela (KO):

Tylko zgłasza, że w danym gospodarstwie, w którym są też inne kopytne. Chodzi o zasadę epizootii, czyli przenoszenia chorób zakaźnych. Jeżeli... wtedy zgłasza, że ma, ale nie musi zgłaszać przemieszczeń, ponieważ nie handluje tym, nie zbywa. Ok. Czy na własne potrzeby drób ma jakąś granicę?

Naczelnik wydziału w Departamencie Bezpieczeństwa Żywności i Weterynarii Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi Agnieszka Staniszevska:

My przyjęliśmy, że ponieważ trudno jest określić, jakie kto ma potrzeby, przyjęliśmy liczby, które są w dyrektywach obejmujących warunki utrzymywania. Czyli wartością progową jest 350 kur niosek i 500 brojlerów.

Przewodniczący poseł Kazimierz Plocke (KO):

Dziękujemy za wyjaśnienia. Proszę państwa, wobec wyczerpania porządku posiedzenia zamykam nasze spotkanie. I tak, jak wcześniej ustaliliśmy, zrobimy jeszcze jedno posiedzenie, ale najpierw przyjdziemy do pana ministra.

Dziękuję za spotkanie. Zamykam posiedzenie.